



niedziela *głos z Torunia*

NR 40 (876) • J • ROK LIV • 2 X 2011 • TORUŃ

W NUMERZE:

Króluj nam, Chryste! – zjazd służby liturgicznej diecezji toruńskiej

15. Pielgrzymka Czytelników i Przyjaciół Tygodnika Katolickiego „Niedziela” na Jasną Górę

Zaproszenie do dziękczynienia

Z OKAZJI SREBRNEGO JUBILEUSZU ŚWIĘCEŃ BISKUPICH BP. ANDRZEJA SUSKIEGO

14 sierpnia bieżącego roku minęło 25 lat od chwili, kiedy Ojciec Święty bł. Jan Paweł II mianował kapłana diecezji płockiej, ówczesnego wicerektora Wyższego Seminarium Duchownego ks. dr. Andrzeja Suskiego, biskupem pomocniczym w Płocku. Świecenia biskupie Biskup Andrzej przyjął w katedrze płockiej z rąk Prymasa Polski kard. Józefa Glempa 4 października 1986 r.

Kiedy z dniem 25 marca 1992 r. została powołana nowa diecezja toruńska, papież Jan Paweł II na jej pierwszego pasterza mianował Biskupa Andrzeja. Wkrótce minie 20 lat od tego historycznego w dziejach Kościoła w Polsce wydarzenia. Dostrzegamy, jak bardzo przez ten czas odmieniła się nasza wspólnota, Kościół diecezji toruńskiej. Trudno wyliczyć dobro, które stało się naszym udziałem. Srebrny jubileusz konsekracji biskupiej Pasterza Diecezji niech więc się stanie dla nas szczególną okazją do wyrażenia Panu Bogu wdzięczności za dar Osoby Biskupa Toruńskiego oraz samemu Jubilatowi za wszystko, co dla nas i naszej diecezji uczynił i niestrudzenie czyni. Dlatego we wszystkich parafiach diecezji i wspólnotach życia konsekrowanego proszę o codzienną pamięć modlitewną w intencjach Biskupa Andrzeja przez najbliższe dni aż do 4 października.

Biskup Andrzej jubileuszową Mszę św. dziękczynną odprawi 8 października o godz. 11 w diecezjalnym sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Toruniu. W duchu jedności i wdzięczności na tę uroczystą celebrę proszeni są wszyscy kapłani, przedstawiciele wiernych świeckich z parafii naszej diecezji oraz wspólnot życia konsekrowanego. Kapłanów zachęca się do udziału w koncelebrazie. W tym dniu wraz z darem modlitwy złożymy dostojnemu Jubilatowi życzenia i wyprasać będziemy potrzebne łaski oraz siły duchowe i fizyczne na dalsze lata posługiwania Biskupa Andrzeja w naszej toruńskiej diecezji.

+ Józef Szamocki
Wikariusz Generalny



ARCHIWUM REDAKCJI



Wspólna modlitwa, śpiew i słuchanie katechez umocniło duchowo pielgrzymów

Umocnieni duchowo

W wigilię święta Narodzenia Najświętszej Maryi Panny 7 września po Godzinie Miłosierdzia z sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu grupa 50 osób pod przewodnictwem ks. prał. Stanisława Majewskiego wyruszyła na pielgrzymkowy szlak. Na trasie znalazły się sanktuaria w Licheniu, Kaliszu, Bardzie Śląskim, Wambierzycach oraz Góra św. Anny i Jasna Góra.

W Licheniu w sanktuarium Bolesnej Królowej Polski pielgrzymi uczestniczyli w Mszy św., podczas której chorzy mogli przystąpić do sakramentu namaszczenia. Wysłuchali też koncertu organowego na 160-głosowym instrumencie oraz uczestniczyli w wieczornym apelu maryjnym. Drugą stacją na pielgrzymkowym szlaku było sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. W tym najstarszym na terenie Polski mieście od XVII wieku czci się św. Józefa w cudownym obrazie, który został ukoronowany jako pierwszy na świecie. To w Kaliszu Jan Paweł II w 1997 r. wypowiedział słowa: „Naród, który zabija swoje dzieci, jest narodem bez przyszłości”. Wielkie wrażenie na zwiedzających zrobiła kaplica poświęcona kapłanom, więźniom obozu koncentracyjnego w Dachau. Oni poświęcili się św. Józefowi w ostatnich dniach istnienia obozu, który miał ulec likwidacji. W dowód wdzięczności co roku 29 kwietnia, w rocznicę wyzwolenia obozu, jako pielgrzymi

przyjeżdżali do św. Józefa. Wśród portretów zawieszonych w izbie pamięci możemy zobaczyć znanych nam bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego oraz bp. Bernarda Czaplińskiego, biskupa chełmińskiego. Oprócz modlitwy i pogłębionej refleksji na temat rodziny, której szczególnym patronem jest św. Józef, pielgrzymi mieli lekcję patriotyzmu. Jej bohaterami byli polscy kapłani męczennicy. Kontynuacją tej lekcji było zwiedzanie Panoramy Racławickiej we Wrocławiu. Z Wrocławia pielgrzymkowa trasa zaprowadziła do Barda Śląskiego, sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary, zawsze uśmiechniętej. Kustoszami tego sanktuarium są ojcowie redemptoryści. Serdeczna atmosfera domu zakonnego, liczne eksponaty – zabytkowe szaty i naczynia liturgiczne oraz obrazy na klasztornych korytarzach – przywróciły atmosferę obecności cystersów, którzy przez 600 lat byli gospodarzami tego miejsca. O. Stanisław oprowadził zwiedzających po sanktuarium, a co silniejsi przeszli jeszcze trasą ścieżek różańcowych, drogi krzyżowej wspinającej się na miejsce objawień i do krzyża na urwisku, skąd rozciąga się piękna panorama na Bardzie i okalające je go Sudety. Bardzie stało się bazą wypadową do sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin i Patronki Ziemi Kłodzkiej w Wambierzycach. Okazała na zewnątrz i piękna wewnątrz świątynia zrobiła na

zwiedzających wielkie wrażenie. Przed cudowną figurką Matki Bożej (zaledwie 28 cm wysokości) pielgrzymi polecali intencje swoich rodzin i rodzin naszej Ojczyzny. Wiele współczucia wzbudziła sprawa zalania tej miejscowości wiosną tego roku przez Cisławkę, zwaną Cedronem.

Będąc w tych okolicach, nie sposób nie skorzystać ze spaceru i wypicia wody w kurortach – w Polanicy i Kudowie-Zdrój. Częścią Kudowy jest Czerwna ze słynną Kaplicą Czaszek, która przyzywa do refleksji nad przemijaniem. Ale nie tylko to – tuż obok kaplicy znajduje się symboliczny grób bł. Gerarda Hirschfeldera, którego beatyfikacja odbyła się 10 września 2010 r. Był on więźniem obozu hitlerowskiego w Dachau, a w latach 1932-1939 wikariuszem parafii w Czerwiej. Jego grób i obelisk poświęcony kapłanom męczennikom z Dachau przypominał kaplicę martyrologium z Kalisza. W powrotnej drodze do Torunia nie sposób było nie odwiedzić sanktuarium na Górze św. Anny. Modlitwa i oddanie czci relikwii św. Anny duchowo umocniło pielgrzymów. Dopełnieniem pielgrzymkowego szlaku było pokłonienie się w Godzinie Miłosierdzia Królowej Polski na Jasnej Górze.

Bycie razem, wspólna modlitwa, śpiew i słuchanie katechez umocniło duchowo wszystkich pielgrzymów. **SAM**

Zapraszamy

XIX Diecezjalny Festiwal Pieśni i Piosenki Religijnej w Kowalewie Pomorskim

XIX Diecezjalny Festiwal Pieśni i Piosenki Religijnej w Kowalewie Pomorskim odbędzie się

15 października pod honorowym patronatem Biskupa Diecezjalnego Toruńskiego i Burmistrza Miasta Kowalewo Pomorskie.

Motto: „Dziękujemy za beatyfikację Jana Pawła II”. Festiwal rozpocznie się Mszą św. o godz. 9 w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja Biskupa w Kowalewie Pomorskim. Przesłuchania odbędą się w sali Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Do konkursu mogą przystąpić zespoły wokalo-instrumentalne, chóry, schole, duety i soliści. Uczestnicy oceniani będą w następujących kategoriach:

I: soliści młodszy – od 6 do 15 lat, soliści starsi – od 16 lat;

II: zespoły młodsze – do 15 lat, zespoły starsze – od 16 lat;

III: schole młodsze – do 15 lat, schole starsze – od 16 lat;

IV: chóry młodsze – od 6 do 15 lat, chóry starsze – od 16 lat.

Repertuar obejmuje dwa dowolne utwory muzyczne o charakterze religijnym, których czas prezentacji nie może przekroczyć 10 minut. Zainteresowani uczestnictwem w festiwalu proszeni są o odesłanie do 5 października wypełnionej karty zgłoszeń na adres: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury im. Władysława Stanisława Reymonta, Plac Wolności 13, 87-410 Kowalewo Pomorskie. Bliższe informacje: tel. (56) 684-11-74, fax (56) 684-09-20, e-mail: mgokkowalewo@xl.wp.pl.

Ks. Ryszard Kobierowski
Proboszcz
Parafii Kowalewo Pomorskie

Uroczystości ku czci św. Siostry Faustyny

5 października, w liturgiczne wspomnienie św. Siostry Faustyny, 73. rocznicę jej narodzin dla nieba, o godz. 15 w diecezjalnym sanktuarium Miłosierdzia Bożego na toruńskich Kozackich Górach odbędą się uroczystości odpustowe. Przewodniczył im będzie bp Józef Szamocki. Czcieli Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny zaprasza

Ks. prał. Stanisław Majewski
Kustosz wraz z duszpasterzami
oraz Siostrami Matki Bożej
Miłosierdzia

Złoty jubileusz kapłaństwa

Unisław

Diakon Romuald Nelkowski święcenia kapłańskie przyjął w 1961 r. w bazylice katedralnej w Pelplinie. Jako wikariusz pracował w parafiach: Rumian, Drzycim i Więcbork. W 1974 r. został mianowany proboszczem parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Wielkim Czystem. 15 lat później, 1 września 1989 r., został proboszczem parafii pw. św. Bartłomieja w Unisławiu. W 2000 r. bp Andrzej Suski mianował ks. Romualda Nelkowskiego kanonikiem Kapituły Konkatedralnej Chełmińskiej, a w kwietniu 2001 r. dziekanem nowo utworzonego dekanatu unisławskiego. Funkcję proboszcza w Unisławiu pełnił do 1 sierpnia 2008 r. Jako emeryt pozostał w Unisławiu, angażując się w pracę duszpasterską.

4 września w kościele pw. św. Bartłomieja w Unisławiu ks. kan. Romuald Nelkowski złożył Bogu dziękczynienie za 50 lat posługi kapłańskiej. Podczas jubileuszu homilię wygłosił bp Józef Szamocki, nawiązując do tajemnicy kapłaństwa. Przed błogosławieństwem delegacje dzieci, młodzieży, liturgicznej służby ołtarza, stowarzyszeń parafialnych, chóru złożyli Jubilatowi życzenia i wręczyli kwiaty. W imieniu kapłanów słowa podziękowania i życzenia skierował ks. kan. Marek Linowiecki, proboszcz parafii św. Bartłomieja w Unisławiu. Ks. kan. Romuald podziękował Bogu za wszystko, co złożyło się na 50 lat pracy duszpasterskiej, wszystkim udzielił jubileuszowego błogosławieństwa. Parafianie życzą ks. kan. Romual-



SLAWOMIR SAWINA

Ks. kan. Romuald Nelkowski podziękował Bogu za 50 lat posługi kapłańskiej

dowi wiele łask Bożych, zdrowia i sił. Niechaj trwanie w Chrystusie

będzie dla Księdza Kanonika źródłem radości.
Urszula Machaj

U Pani Rywałdziej

Rywałd

Z okazji święta Narodzenia Najświętszej Maryi Panny 11 września w Rywałdzie odbyły się uroczystości odpustowe. Piątkowa modlitwa różańcowa w intencji i z udziałem chorych rozpoczęła triduum. W sobotę do sanktuarium przybywali pielgrzymi indywidualni i w grupach parafialnych. Sprawowano Mszę św. dla młodzieży i kapłanów. O godz. 21 odbył się apel maryjny z procesją różańcową, a o północy celebrowano Mszę św. dla pielgrzymów. 11 września Msza św. przewodniczył o. Jacek Waligóra, minister prowincjalny Krakowskiej Prowincji Zakonu Braci

Mniejszych Kapucynów. W słowie powitania o. Andrzej Makowski, kustosz sanktuarium, zaznaczył, że Maryja uczy nas miłości i nadziei bez względu na wszystko. Bóg obdarza nas powołaniem, więc jesteśmy Panu Bogu potrzebni – podkreślił. O. Andrzej powitał gości m.in.: przedstawicieli sejmiku wojewódzkiego, starostwa grudziądzkiego, gminy, siostry pasterki z Jabłonowa z matką generalną oraz pielgrzymów z Grudziądza, Łasina, Wąbrzeźna, Radzyna, Jabłonowa, Brodnicy i Książek. Msza św. była jednocześnie okazją do złożenia Panu Bogu parafialnego dziękczynienia za plony.



Procesja z figurą Matki Rywałdzkiej

W homilii o. Jacek Waligóra przypomniał, że Bóg jest Panem historii człowieka i objawia się przez swoje zbawcze Słowo. Człowiek powinien zdawać sobie sprawę, że nawet jeśli coś dzieje się w życiu nie po jego myśli, to jednak Pan Bóg, mając swój własny plan dotyczący każdego człowieka, konsekwentnie doprowadza do jego realizacji. Podkreślał, że celem działania Boga jest dobro i zbawienie człowieka, a w tym planie zbawienia swoje ważne miejsce ma Maryja. Wyraził pragnienie, aby każdy człowiek potrafił dostrzec w swoim życiu plan Bożej miłości i zbawienia. Kaznodzieja wielokrotnie podkreślał, że Pan Bóg współpracuje we wszystkim dla dobra człowieka, jest blisko człowieka i wie lepiej, co jest dla niego dobre. Słowa życzenia: – Niech Maryja uczy nas tego zaufania Bogu we wszystkim, także w tym, co trudne w naszym życiu. Niech pozwala na odkrywanie znaków zbawienia – zakończył homilię.

Następnie poświęcono wieńce żniwne, owoce i warzywa. Dziękując Bogu za tegoroczne plony, wypraszano dalsze błogosławieństwo dla rolników w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy. Modlitwa różańcowa zakończyła święto.

Aleksandra Wojdyło



Przy pomniku ofiar

ROZNIKA bombardowania pociągu

Członkowie Stowarzyszenia Kolejarzy im. św. Józefa w Grudziądzu pamiętają o ofiarach zbombardowanego pociągu ewakuacyjnego relacji Grudziądz – Toruń na stacji Gorzuchowo oraz modlą się za ofiary II wojny światowej. 2 września 1939 r. samoloty Luftwaffe przeprowadziły nalot, w wyniku którego zginęło 39 osób – obsługi pociągu i pasażerów. W 72. rocznicę tragicznego wydarzenia kolejarze i członkowie rodzin oddali cześć ofiarom. Nabożeństwo i modlitwy za pomordowanych poprowadził kapelan kolejarzy ks. Bogdan Tułodziecki. Kolejarze i członkowie rodzin zapalili znicze i złożyli kwiaty.

Henryk Turski



KRÓLUJ NAM,

17 września w parafii pw. św. Antoniego na toruńskich Wrzosach odbył się Diecezjalny Dzień Wspólnoty Liturgicznej Służby Ołtarza. W spotkaniu uczestniczyły wraz z kapłanami 634 osoby

Zjazd rozpoczął się od rejestracji wspólnot. Skrupulatnie zbierał wszystkie dane kleryk dr Dominik Jan Domin i odnotowywał przybyłych. Spotkanie w kościele otworzył ks. kan. Wojciech Miszewski, proboszcz parafii pw. św. Antoniego na toruńskich Wrzosach, wyrażając radość z obecności tak wielu ministrantów i lektorów wraz z opiekunami. Następnie przemówił bp Józef Szamocki, który ofiarował relikwie św. Jana Berchmansa, patrona ministrantów, parafii pw. św. Antoniego w Toruniu. Relikwie

peregrynują po poszczególnych parafiach diecezji; pozostaną w każdej parafii od soboty do soboty. Pierwszą wspólnotą, do której św. Jan Berchmans zawitał, jest parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu w dekanacie Toruń I. Relikwie odebrał ks. Zdzisław Szauer wraz z delegacją ministrantów. Ksiądz Biskup podziękował ministrantom i lektorom za ich posługę w parafiach. Wręczył również wyróżnienia za gorliwą służbę przy ołtarzu ministrantom i lektorom wytypowanym przez parafialne wspólnoty LSO. Podziękowania otrzymali również rodzice wyróżnionych za wychowanie synów w duchu służby Kościołowi.

Centralnym punktem spotkania była Eucharystia, której przewodniczył i homilię wygłosił ks. prał. Wojciech Niedźwiecki. Kaznodzieja podkreślił rolę, rangę i znaczenie Liturgicznej Służby Ołtarza jako posługi wobec Eucharystii i dla Eucharystii. Zwrócił też uwagę, że pośród wielu atrakcji dzisiejszego świata służba przy ołtarzu jest wielkim dobrem, które ma siłę przezwyciężać wiele zła i nieczytelnych propozycji ukrytych pod pozorem dobra. Zachęcał do trwania w powołaniu ministranckim nie tylko do ukończenia szkoły średniej, lecz także w życiu dorosłym.

Następnie miało miejsce błogosławieństwo do posługi ceremoniarza. Do tego momentu kandydaci przygotowywali się uczestnicząc w kursie, podczas którego zdobywali wiedzę na temat liturgii, jej organizacji i przebiegu. Takie błogosławieństwo odbyło się po raz drugi w historii diecezji. Do zadań ceremoniarza należy odpowiednie przygotowanie liturgii, tak aby wierni, jak również sam ceremoniarz, mogli ją odpowiednio przeżyć.

Po Mszy św. nastąpiło spotkanie formacyjne w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych. Ministranci i lektorzy uczestniczyli w programie „Jestem widoczny, jestem bezpieczny”. Stąd każdy otrzymał kamizelkę odblaskową, w której przechodził przez ruchliwą ulicę do sali koncertowej. Ks. prał. Daniel Adamowicz – dyrektor Caritas Diecezji Toruńskiej zapoznał ministrantów z ideą programu, który jest realizowany przez Caritas we współpracy z Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego, Komendą Miejską Policji, Strażą Miejską w Toruniu, Komendą Miejską Państwowej Straży Pożarnej, Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia, Toruńską Grupą Ratownictwa PCK oraz toruńskim Hufcem Związku Harcerstwa Polskiego. Akcja ta jest w tym roku współfinansowana ze środków Regionalnego



Gościem specjalnym był Tomasz Zubilewicz

ZDJEŃCA: ARCHIWUM PARAFII



Wyróżnieni ministranci i lektorzy z bp. Józefem Szamockim, ks. kan. Wojciechem Miszewskim oraz ks. Rafałem Bochenem

NAGRODZENI

Mateusz Archita, św. Katarzyny w Łasinie
 Karol Brozda, Najświętszego Serca Pana Jezusa w Radomnie
 Adrian Figurski, Ducha Świętego w Grudziądzu
 Patryk Fryza, św. Wojciecha w Lidzbarku Welskim
 Dawid Gogolewski, św. Marcina w Sarnowie
 Mateusz Hińczewski, św. Antoniego w Toruniu
 Patryk Kowalski, NMP Częstochowskiej w Toruniu
 Klaudiusz Ludwikowski, Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybnie
 Maciej Łazarski, św. Bartłomieja w Szembruku
 Rafał Makowski, parafia pw. Miłosierdzia Bożego i św. Siostry Faustyny Kowalskiej w Toruniu
 Paweł Miotk, św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu
 Radosław Młodziński, pw. Narodzenia NMP w Kielbasinie
 Mateusz Mrowca, św. Bartłomieja w Unisławiu
 Michał Nowak, św. Wojciecha w Jabłonowie Pomorskim
 Piotr Skiżyński, św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Działdowie
 Kamil Tracki, Podwyższenia Krzyża Świętego w Grudziądzu
 Maciej Winiarski, św. Józefa Oblubieńca w Grudziądzu
 Michał Wudarski, Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Toruniu

CHRYSTE!

Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Gościem specjalnym był Tomasz Zubilewicz, dziennikarz. Jest on człowiekiem pogodnego, radosnego ducha i uosobienia. W swoim wystąpieniu motywował ministrantów i lektorów do entuzjazmu, mówił o zaufaniu Panu Bogu, o tym, że trzeba swoje życie przeżywać z radością w sercu. Ta radość była zauważalna na twarzy p. Tomasza, tym bardziej, że swoje wystąpienie rozpoczął od modlitwy z Pismem Świętym w ręku. Dla młodych ludzi znany człowiek ze szklanego ekranu z Pismem Świętym w ręku budzi poważanie; słyszałem bowiem, jak jeden z uczestników mówił: „Szacun”. Był czas na pytania, np. Ile Pan zarabia? Jaki ma Pan samochód? Czy ma Pan rodzinę? Czy jest Pan lektorem? Odpowiedź na to ostatnie była pozytywna i motywująca wszystkich do trwania w swojej służbie. Wystąpienie Zubilewicza ministranci i lektorzy przyjęli z aprobatą i uznaniem, o czym świadczyły gromkie oklaski na zakończenie spotkania. Nie zabrakło czasu na autografy, których pan Tomasz złożył sporo.

Prezentacji miesięcznika KNC dokonał redaktor naczelny Michał Bondyra. KNC – Króluj Nam Chryste to ogólnopolski i jeden z trzech w Europie (obok Niemiec i Włoch) miesięczników dla ministrantów i lektorów. Jest wydawany co miesiąc, by integrować Służbę Liturgiczną Ołtarza w Polsce, jest pomocny w formacji duchowej i intelektualnej.

Spotkanie formacyjne przeżywali również dorośli zainteresowani posługą lektora i akolity. Tematem przewodnim było: Wprowadzenie w życie parafii posług lektora i akolity w oparciu o Dyrektorium Duszpasterstwa Służby Liturgicznej. Spotkanie to prowadził ks. dr Jacek Pietruszka, koordynator Diecezjalnej Szkoły Lektora w Krakowie.

Na zakończenie ks. prał. Daniel Adamowicz poczęstował zebranych kielbasą oraz cyminowymi płatkami. Każdy uczestnik otrzymał również czapeczkę z nadrukiem: „Caritas jest okej”, co chyba jest wspaniałym podsumowaniem dnia wspólnoty, że miłość jest zawsze okej.

Dziękuję księżom proboszczom, kapłanom, rodzicom, ministrantom, lektorom i tym wszystkim, którzy uczestniczyli w diecezjalnym zjeździe. Szczególne podziękowania składam ks. kan. Wojciechowi Miszewskiemu – proboszczowi parafii pw. św. Antoniego w Toruniu oraz ks. prał. Danielowi Adamowiczowi – dyrektorowi Caritas Diecezji Toruńskiej za szczególną pomoc i zaangażowanie w organizacji spotkania.

Jeżeli chciałbyś się podzielić wrażeniami z tego dnia, napisz: knc-torun@o2.pl. Opublikujemy je na stronie: www.knc-torun.pl.

Ks. Rafał Bochen
www.knc-torun.pl



CEREMONIARZE 2011

Dominik Bartulewicz, MB Królowej Polski w Toruniu
 Szymon Boborycki, Świętych Piotra i Pawła w Toruniu
 Karol Chojnacki, Podwyższenia Krzyża Świętego w Działdowie
 Radosław Gargul, św. Maksymiliana Marii Kolbego w Toruniu
 Michał Główniewski, pw. Miłosierdzia Bożego i św. s. Faustyny w Toruniu
 Rafał Jabłoński, św. Maksymiliana Marii Kolbego w Toruniu
 Dominik Kabaczyński, MB Królowej Polski w Toruniu
 Paweł Lewandowski, Miłosierdzia Bożego i św. s. Faustyny w Toruniu
 Tomasz Łapkiewicz, św. Marcina w Grążawach
 Marek Milewski, św. Marcina w Grążawach
 Tomasz Piątek, św. Stanisława w Grudziądzu
 Wojciech Rosenthal, Świętych Piotra i Pawła w Toruniu
 Mateusz Wiśniewski, św. Stanisława Biskupa w Grudziądzu
 Kamil Zawadzki, Podwyższenia Krzyża Świętego w Działdowie



Nagrodzeni medalem „Mater Verbi” z diecezji toruńskiej ks. dr Dariusz Żurański i Joanna Kruczyńska

15. Pielgrzymka Czytelników i Przyjaciół Tygodnika Katolickiego „Niedziela” na Jasną Górę

W SŁUŻBIE BOGU I OJCZYŹNIE

Tegoroczna pielgrzymka była połączona z jubileuszami pisma – 30-leciem wznowienia „Niedzieli” po 28 latach milczenia spowodowanego decyzją komunistycznej władzy, 30-leciem pracy ks. inf. Ireneusza Skubisia na stanowisku redaktora naczelnego i 85-leciem istnienia tygodnika. Pielgrzymkę rozpoczęła koncelebrowana Msza św. pod przewodnictwem ks. inf. Ireneusza Skubisia – redaktora naczelnego „Niedzieli” w Bazylice Jasnogórskiej. „Niedziela” jest obecna na Jasnej Górze, a Jasna Góra jest obecna w „Niedzieli”, to jest nasza największa, najgłębsza radość – mówił na rozpoczęcie Eucharystii Ksiądz Infułat. Zebranych powitał przeor Jasnej Góry o. Roman Majewski, życząc, by spotkanie z Pierwszą Redaktorką było owocne, budujące, inspirujące i wlewające w serca nadzieję, by tygodnik prowadził czytelników „drogą prawdy, drogą wierności Bogu i polskim tradycjom”.

Homilię wygłosił przyjaciel tygodnika kard. Stanisław Nagy ze Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego, prof. zw. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Kaznodzieja mówił o postawach współczesnych katolików i zwrócił uwagę na laicyzację społeczeństw. Stąd zauważył potrzebę bronienia niedzieli, dnia Pańskiego, ponieważ ten dzień należy do Boga i powinien mieć charakter sakralny. Przypominał także zadania katolickich mediów, zwłaszcza „Niedzieli”. W tym kontekście apelował do autorów i redaktorów: „Nie wolno pisać byle jak, nie wolno pisać byle czego, ze Słowem Bożym trzeba iść, autentycznie przeżytym. Od tego się musi zacząć. A potem pisać tak, żeby to było czytelne, pisać pięknie. Nie bawić się w obrazki. „Niedziela” nie jest od obrazków, jest od słowa, czystego jak łąka, głębokiego jak studnia, zakotwiczonego w Bogu. Dlatego też nie mamy prawa być byle jacy. Nie bójmy się konkurencji obrazkowej. Operujmy słowem, Bożym słowem. Bądźmy ludźmi prawdy”. Na zakończenie Eucharystii ks. inf. Ireneusz Skubiś odnowił Akt Oddania Matce Bożej Wspólnoty i Dzieła „Niedzieli”.

Druga część obchodów miała miejsce w auli redakcji „Niedzieli”. W czasie spotkania hasło tegorocznej pielgrzymki „Bogu i Ojczyźnie” przypominały również przerywniki muzyczne;

17 września, w przeddzień Niedzieli Środków Społecznego Przekazu, odbyła 15. Pielgrzymka Czytelników i Przyjaciół Tygodnika Katolickiego „Niedziela” na Jasną Górę pod hasłem: „Deo et Patriae». 30 lat powrotu „Niedzieli” (1981 – 2011)”

bowiem wśród utworów w wykonaniu Jolanty Muratów z towarzyszeniem fortepianowym Urszuli Ledwoń znalazła się muzyka religijna, sakralna oraz sławiąca piękno polskiej tradycji i krajobrazu. Po przywitaniu przez ks. inf. Ireneusza Skubisia wykład nt. „Moje spojrzenie na «Niedzielę» w jej 30-lecie” wygłosił o. prof. Leon Dyczewski z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Następnie zostały rozstrzygnięte konkursy rozpisane przez „Niedzielę”: „Moje Boże Narodzenie” (wyróżniano Annę Różyńską z Torunia), papieski pod hasłem „Co jest najważniejsze” oraz konkurs papieski z kuponem (laureatka Teresa Zasada z Torunia). Anna Różyńska, organistka w parafii św. Antoniego w Toruniu, mówi, że praca, którą wykonuje, wymaga wcześniejszego przygotowania do różnych wydarzeń i uroczystości, w tym także do świąt Bożego Narodzenia. Dlatego bardzo spontanicznie, z potrzeby serca powstała refleksja na temat narodzenia Jezusa, by w sposób głębszy spojrzeć na tę tajemnicę wiary. Wręczono także statuetki „Sursum Corda”, najcenniejsze wyróżnienie „Niedzieli” przyznawane osobom wybitnym, które przyczyniły się do zaistnienia ważnych dzieł podejmowanych przez redakcję, oraz medale „Mater Verbi” 2011 osobom zaangażowanym w apostołat słowa i działalność medialną. Na awersie zawsze widnieje postać Matki Bożej Częstochowskiej Pierwszej Redaktorki „Niedzieli”, rewers nawiązuje do hasła roku duszpasterskiego w Kościele oraz do tego, czym żyje tygodnik. W tym roku na medalu znajduje się napis: „1981-2011. 30 lat powrotu Niedzieli”.

Z diecezji toruńskiej wyróżniano ks. dr. Dariusza Żurańskiego, redaktora odpowiedzialnego

„Głosu z Torunia”, dyrektora Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej Toruńskiej, oraz Joannę Kruczyńską. Ks. dr Dariusz Żurański jest postrzegany przez pracowników i tych, którzy go znają, jako współczesny Cyrenejczyk; służąc radośnie Bogu, zauważa problemy bliźnich i niesie pomoc. Ta cicha dobroć jest jak światło nadziei rozpraszające ciemności. Taka postawa ma odzwierciedlenie w pracy redakcyjnej, w której najważniejsze są troska o Kościół, sumienność i terminowość. Joanna Kruczyńska jest reprezentantką młodsze pokolenia redaktorów „Głosu z Torunia”. W stopce edycji toruńskiej jest określona jako współpracownica redaktora odpowiedzialnego. Jej praca ma wszelkie cechy odpowiedzialności za wykonywaną pracę i obowiązki służbowe, gdyż ma oko na wszystko, co dzieje się w redakcji. Chętnie pisze na różne tematy, opracowuje relacje z sympozjum, konferencji, rekolekcji oraz przeprowadza wywiady z osobami, które warto zaprezentować czytelnikom „Głosu z Torunia”. Często, pisząc „Temat tygodnia”, potrafi zaanonsować tematykę aktualnego numeru oraz wpleść kilka budujących refleksji.

Pielgrzymkę poprzedziło spotkanie odbywające się 16 września w siedzibie „Niedzieli”. Tego dnia również w ramach jubileuszu miał miejsce koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” pt. „Deo et Patriae” w kościele pw. Matki Boskiej Zwycięskiej w Częstochowie dedykowany czytelnikom.

„Niedziela” jest adresowana do ludzi dobrej woli, kochających Boga, Kościół i Ojczyznę. Pielgrzymka więc była okazją, by powiedzieć „dziękujemy” Czytelnikom, wszystkim zaangażowanym w to dzieło, a przede wszystkim przedstawić Maryi pracę podejmowaną na co dzień oraz złożyć hołd Tej, która jest Matką Słowa. Dlatego redaktor naczelny podkreśla, że „Niedziela” służy prawdzie, samemu Bogu, jak mówił kard. Stefan Wyszyński – „Soli Deo”. Wypowiedź jednego z uczestników, że wszystkie chrześcijańskie dzieła (np. artykuły, utwory muzyczne) mają być najwyższej próby, jest dla ludzi, którzy służą Słowu, wezwaniem i zadaniem.

Beata Pieczykura

Należy im się miejsce wśród nas

Z Iloną Nowosad, inspektorem Toruńskiego Towarzystwa Ochrony Praw Zwierząt,
rozmawia Joanna Kruczyńska

JOANNA KRUCZYŃSKA: – Media krzyczą o bestialskim traktowaniu zwierząt, ale jeśli ktoś chce pomóc np. blakającemu się psu, to natrafia na wrogość urzędniczej maszyny, która najchętniej wezwałaby nadleśnictwo i psa odstrzeliła...

ILONA NOWOSAD: – Dokładnie tak to funkcjonuje, choć o tym się głośno nie mówi. Prawidłowo powinno być tak, że na terenach miasta dzwoni się do schroniska, podaje lokalizację psa i jego opis. Pracownicy odławiają go i umieszczają w schronisku, gdzie ma szansę na nowy dom przez adopcję. Na wsi telefon należy wykonać do urzędu gminy, która ma obowiązek zając się takim zwierzęciem. Można też zgłosić problem w jakiejś organizacji prozwierzęcej.

– Taką organizacją prozwierzęcą jest Toruńskie Towarzystwo Ochrony Praw Zwierząt, gdzie jest Pani inspektorem. Na czym polega praca w towarzystwie?

– Zajmuję się bezdomnymi, poszkodowanymi, niechcianymi zwierzętami. Dzięki możliwościom, jakie daje Internet, współpracuję z ludźmi z całej Polski. Współpracujemy też z toruńskim schroniskiem dla zwierząt. Ludzie oddają tam zwierzę, bo np. zaplanowali wyjazd za granicę albo przeprowadzają się do nowego mieszkania i boją się, że piesek zniszczy meble. Przynoszone są też matki z maluchami. W ten sposób dochodzi do dużego przepełnienia schroniska. Poszukujemy domów dla psów starszych tzw. nieadopcyjnych, których ludzie pozbyli się jak śmieci. Staramy się umieszczać je w domach tymczasowych lub hotelach dla zwierząt, skąd trafiają do domów stałych do ludzi, którzy nie patrzą na urodę czy wiek psa. W wakacje wręcz lawinowo przy drogach lub w lasach wyrzucane są psy. Jamniczek przydrutowany do drzewa, znaleziony przez nas skrajnie wycieńczony, przeżył tę dramatyczną historię. W głębokim lesie odnaleziono umierającego z głodu pięknego, rasowego psa, który był do drzewa przywiązany krowim łańcuchem zapiętym na

klódkę. Jego stan był agonalny, nie udało się go uratować.

– Oprócz interwencji Toruńskie Towarzystwo Ochrony Praw Zwierząt działa również na rzecz zmiany ustawodawstwa w Polsce.

– Przy współpracy ludzi zaangażowanych w walkę o lepszy los zwierząt powstał projekt poselski i obywatelski nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt. Celem obydwu jest znaczne poprawienie przepisów chroniących zwierzęta przed nieludzkim traktowaniem. Projekt poselski ustawy został przegłosowany w Sejmie 19 sierpnia. Dzień wcześniej przy Sejmie odbył się marsz zwierząt, w którym brałam udział ze swoimi czworonogami. Przyświecało mu hasło: „Polskie zwierzęta proszą o głos na tak”. Ale to nie koniec zmian. W nowym parlamencie będą kontynuowane prace nad projektem obywatelskim. Projekt ten jest już złożony do komisji sejmowej wraz z wymaganą liczbą podpisów obywateli popierających go i daje takim organizacjom, jak nasza znacznie szersze możliwości działania na rzecz ochrony zwierząt. Naturalnie uczestniczyliśmy w zbieraniu podpisów w Toruniu.

– Skąd w ludziach tyle okrucieństwa?

– Też często zadaję sobie to pytanie. Pseudohodowle, gdzie zamiast np. świń rozmnażane są psy na handel – trzymane w chlewach: stłoczone, niedożywione, chore. Pozbywanie się psich i kocich staruszków, zabijanie ślepych maluchów. Zmiany psów, gdy mija na daną rasę moda. Okrucieństwo przy pijackich ekscesach: zwierzę wyrzucane przez okno, zabite ciosami, uderzeniami twardych przedmiotów, wrzucone do ognia, ciągnięte na linie za samochodem. Młodociani, którzy dla okazania swojego „twardzielstwa” skalpują zwierzęta, kopią nimi jak piłką do gry, rzucają o ścianę, katapultują, wydłubują oczy, zakopują zwierzę żywcem, pozostawiając tylko głowę nad ziemią. Z takimi i wieloma innymi sytuacjami spotykam się na co dzień. Ludzka zdolność do



Trolik, Dudu i Kaira (od lewej) ze swoją panią Iloną Nowosad

bicia bestią jest niemierzalna. Sposobów na niszczenie życia jest całe spektrum. Niektóre nie różnią się niczym od tych, które stosował człowiek pierwotny sprzed tysięcy lat. Pytanie, czy w XXI wieku nadal jest miejsce na światopogląd i postawę rodem z czasów jaskiniowców? Wśród działaczy prozwierzęcych krąży „Św. Franciszka ekologiczny dekalog”. To sformułowany wspólnie zestaw norm regulujących postawę człowieka wobec świata przyrody. Tekst został oparty na pismach św. Franciszka z Asyżu i wczesnych źródłach franciszkańskich. Jego pierwszy punkt brzmi: „Bądź człowiekiem wśród stworzeń, bratem między braćmi”. Tylko tyle i aż tyle.

– Czy jest miejsce na działania prewencyjne w towarzystwie?

– Organizujemy akcje edukacyjne w szkołach, mówimy, jak odpowiednio traktować zwierzęta i jak reagować, kiedy coś złego im się dzieje. Próbowujemy też wpływać na ludzi dorosłych, choć to bardzo trudne, niekiedy wręcz niemożliwe. Najgorzej pracuje się na terenach wiejskich, gdzie ludzie traktują zwierzęta bardzo użytkowo. Jadąc na interwencję do danego miej-

sca, objeżdżamy sąsiednie posesje i sprawdzamy, w jakich warunkach zwierzęta żyją.

– Jak odeprzeć argument, że zamiast przeprowadzać adopcje zwierząt, zajęliby się Państwo dziećmi w domach dziecka?

– Jest masa tego typu zarzutów, że skupiamy się na „beźmyślnych” czworonogach. One tak samo jak ludzie są częścią tego świata i należy im się miejsce wśród nas. Potrzeba w końcu uznać, że zwierzęta mają taki sam układ nerwowy, te same receptory bólu, zimna, gorąca, głodu, pragnienia, więc czują tak samo jak ludzie, podobnie też odczuwają krzywdę, lęk, bo mają psychikę i cierpią. Część z nas jest bardziej wrażliwa na nieszczęścia ludzi, a część, oprócz tego że jest wrażliwa na nieszczęście ludzkie, dostrzega również nieszczęście zwierząt. I to są właśnie ci, którzy im pomagają, co nie znaczy, że nie pomagają ludziom. Bo jeśli ktoś jest wrażliwy na zwierzęta, będzie także wrażliwy na nieszczęście np. dziecka i nie pozostawi go bez pomocy. Nie wszyscy ludzie muszą kochać zwierzęta, ale żadnemu człowiekowi nie wolno zadawać im cierpienia i biernie pozwalać na to, by inni je zadawali.

Z ARCHIWUM RODZINNEGO ILONY NOWOSAD

...którzy łakną i pragną sprawiedliwości

Z prof. dr hab. Wojciechem Polakiem rozmawia Helena Maniakowska

HELENA MANIAKOWSKA: – Historyk poszukuje informacji z możliwie szeroko dostępnych źródeł, wyciąga wnioski ku przestrodze i lepszemu rozwojowi społeczeństwa. Czy doświadczenie życiowe i naukowe daje podstawy do stwierdzenia, że te wnioski są uwzględniane i wprowadzane w życie?

PROF. DR HAB. WOJCIECH POLAK: – Starożytni mówili: „Historia jest mistrzynią życia”, tzn. że dzięki pracy historyka możemy wyciągać wnioski z tego, co się wydarzyło, i stosować je w życiu. Jest to podejście idealne. Historycy piszą książki, które czytają pasjonaci, a świat idzie swoimi drogami, bo gdyby ludzie wyciągali wnioski z historii, to nie byłoby wojen, konfliktów, prześladowań. Można się więc zapytać: Po co jest potrzebna historia? Jest to jednak pytanie równie mało sensowne, jak inne: Po co jest kultura? Nie ma tu prostej odpowiedzi poza stwierdzeniem, że kultura jest nieodłączną częścią ludzkiej kondycji, a historia to po prostu część kultury. Historia jest też ważnym elementem wychowania patriotycznego, które służy podtrzymaniu tożsamości narodowej. To sprawa oczywista.

O tym, że za mało czerpiemy z doświadczeń historii świadczy przykład z ostatnich lat. Wyszliśmy w 1989 r. z totalitaryzmu, a już od niedawnego czasu następuje powielanie cech tego systemu, bo całość rządów i ogromna część mediów jest ponownie w rękach jednej partii politycznej. Pomimo że jest IPN, świetni historycy i doskonałe opisy niedawnej przeszłości, część społeczeństwa nadal nie wyciągnęła wniosków z historii i popiera partię, która coraz szerzej wprowadza rządy silnej ręki. Jestem więc sceptyczny co do właściwego wyciągania wniosków z przeszłości.

– Przeglądając tematykę książek Pana Profesora odnoszę wrażenie, że poświęcił Pan czas naukowy ludziom pragnącym sprawiedliwości, cierpiącym prześladowania dla sprawiedliwości, tym, którzy są prześladowani i którym urągają. Tu przypomina się Kazanie na Górze. Co jest powodem wyboru takiej tematyki?

– Ośiem błogosławieństw jest podstawą funkcjonowania człowieka w społeczeństwie. Jednak

nie wydaje mi się, aby np. łaknienie sprawiedliwości wiązało się z biernym jej oczekiwaniem. Chodzi raczej o to, że błogosławieni są ci, którzy czynnie się upominają o sprawiedliwość i są gotowi cierpieć prześladowania i urągania dla niej. Nadzieję daję zapewnienie „albowiem oni będą nasyćni”. Zauważmy także, że chodzi tutaj nie o prawo, lecz o sprawiedliwość. To rozróżnienie jest bardzo ważne. Polacy zawsze odróżniali prawo od sprawiedliwości. Żyjąc pod zaborami czy w czasach okupacji hitlerowskiej i komunistycznej, odczuwaliśmy pogardę dla prawa, bo prawo jest często niesprawiedliwe. Nasze aktualne prawo przejęliśmy zasadniczo od PRL-u, dodając trochę rzeczy sensownych, ale także, niestety, całą masę absurdów, które jeszcze bardziej komplikują życie. W rezultacie przeciętny Polak, łamiąc prawo, nie ma wyrzutów sumienia. System prawny jest po prostu chory, tym bardziej ludzie cenią poczucie sprawiedliwości. Sprawiedliwość wywodzi się z etyki chrześcijańskiej i każdy w niej wychowany wie co jest dobre, a co złe. I tu zwróćmy uwagę, że błogosławieni są nie ci, którzy pragną wykonywać prawo, ale ci, którzy łakną sprawiedliwości i dla niej mogą ponosić ofiary. Wystarczy popatrzeć na ruch „Solidarności” w latach 80. XX wieku, który działał we współpracy z Kościołem i stworzył społeczeństwo alternatywne. A strach przed władzą i jej organami był wtedy powszechny. Pomimo to ludzie gotowi byli na ponoszenie rozmaitych szykan, utratę wolności, zdrowia, a niekiedy życia. Jesteśmy winni tym ludziom podziw i szacunek. III Rzeczpospolita nie dała im nawet odpowiedniego zadośćuczynienia za te cierpienia. Sam uczestniczyłem w tych wydarzeniach, a potem, opisując je, ponownie wszedłem w nie równie mocno. Ludzie tamtych lat mnie zafascynowali. Dałem temu wyraz choćby w mojej pracy habilitacyjnej o „Solidarności” toruńskiej pt. „Czas ludzi niepokornych”. W moich książkach zazwyczaj opisuję właśnie takich ludzi, którzy łakną i pragną sprawiedliwości.

– Bóg, dając człowiekowi wolną wolę, zobowiązał go do działania. Jakie cechy – według Pana Profesora – powinno mieć ludzkie działanie, aby było twórcze?

– Bóg zawsze domagał się współpracy od człowieka. Chrześcijaństwo jest religią radosną i wzywającą do działania i te elementy czynne wynikają ze wszystkich ośmiu błogosławieństw. Błogosławieństwo Boże jest konieczne przy działaniu i osiągnięciu pomyślności w nim. Jest takie stare powiedzenie: „Ręce zakasaj, a Boga przyzywaj!”. Uważam jednak, że każde działanie powinna cechować roztropność. Powinno być też odważne i w miarę jednoznaczne. Kompromis np. w polityce jest rzeczą cenną, ale są sytuacje, gdzie tego kompromisu nie można zawierać,



Prof. dr hab. Wojciech Polak

Historyk i polityk, kierownik Katedry Konfliktów Politycznych na Wydziale Politologii i Studiów Międzynarodowych UMK w Toruniu, kierownik Ośrodka Badań Historycznych Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Medalem Pro Memoria

np. w obronie życia. Polityk powinien kierować się w działaniu zasadą sprawiedliwości i czasem bezpośredniego miłosierdzia. Trzeba też zauważyć, że państwo, w którym wszystko próbuje się opisać na drodze prawnej, jest śmieszne i nieznośne. Dzisiaj, powołując się na zarządzenia unijne, tworzymy bezduszną maszynę, w której coraz gorzej jest żyć i trudniej egzystować. Jest też konieczna praca Polaków nad sobą i wychowanie młodzieży.

– Tak przeszliśmy do dzisiejszej rzeczywistości w naszym kraju. A jak Pan Profesor ocenia pozycję międzynarodową Polski?

– Uważam, że w ramach Unii oddaliśmy za dużo suwerenności. Polska ma też tendencje do wybiegania przed szereg w swoich działaniach i jest niekiedy bardziej gorliwa we wprowadzaniu absurdalnych brukselskich uregulowań od krajów starej Unii. Sądę także, że winniśmy prowadzić zdecydowaną i odważną politykę wobec naszych sąsiadów w oparciu o interes narodowy. Polska powinna być też aktywna w obronie zasad chrześcijańskich i jako naród w tej sferze powinniśmy dawać przykład postępowania innym narodom Europy, które mają korzenie chrześcijańskie.

– Czego życzyłby Pan młodemu pokoleniu?

– Życzyłbym młodym, aby żyli według wartości chrześcijańskich i pamiętali o korzeniach Europy. Trzeba przypomnieć, że Europa odegrała wielką rolę w dziejach świata. Jeśli jednak Europa nadal będzie chrześcijańska, to będzie tą ewangeliczną „solą ziemi”. □

głos z Torunia
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański (redaktor odpowiedzialny)

współpraca: Joanna Kruczyńska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. (56) 622-35-30 w. 39, fax (56) 621-09-02

e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13

Redakcja częstochowska: Beata Pieczyrka

tel. (34) 369-43-38